Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, czwartek, 8 czerwca 1939 | Nr 156

Święto Bożego Ciała

Pełne odrodzenie przez chrześcijaństwo

Twórca i ideolog „l'Action Française", K. Maurras, przeciwstawia „katolicyzm" — „chrześcijaństwu". Katolicyzm ceni jako wzór „ładu"; chrześcijaństwo odrzuca jako „zaczyn rewolucji". Co do siebie zaś, to mówił:

„jestem katolikiem-ateistą".

Dziwny to jest jednak „katolicyzm", który się godzi z ateizmem. Katolicyzm bez wiary, bez Objawienia, bez Chrystusa, bez Boga... Bodaj, czy takich „katolików" nie ma i w Polsce! „Katolików", których pociąga zwartość i trwałość Kościoła, którzy jednak odrzucają Nadprzyrodzoność.

W każdym razie nie brak u nas przedstawicieli przeciwnego typu religijnego, którzy za V. Hugo powtarzają, że są „chrześcijanami", lecz nie „katolikami", choć formalnie do Kościoła należą. Tych pociąga wzniosłość moralnych wskazań Ewangelii, ale nie może zdobyć Kościół jako boska instytucja religijna.

Właściwie w tych dwóch typach religijności dadzą się pomieścić

wszyscy, których uważamy za katolików z marginesu Kościoła.

A nawet, kto wie, czy nie znaczny odłam naszej inteligencji!... Niedostatek religijności naszej inteligencji pochodzi stąd, że przez katolicyzm rozumie religijne marzenie, które do niczego nie obowiązuje i które nie potrzebuje żadnej formy zewnętrznej (typ V. Hugo) — albo też stąd, że z katolicyzmu przyjmuje samą tylko formę zewnętrzną bez treści, którą on zawiera (typ K. Maurrasa).

Obydwie te błędne postawy duchowe pochodzą z jednego źródła: z braku prawdziwej wiary. Ludzie pierwszego typu kładą nacisk na Ewangelię, ale tylko na jej wzniosłe wskazania moralne; odrzucają zaś mesjańską misję Chrystusa i Jego Objawienie. Ludzie drugiego typu w ogóle nie chcą nic wiedzieć o Chrystusie, a Kościół cenią tylko jako narzędzie użyteczne do pewnych celów politycznych lub społecznych.

Święto Bożego Ciała uderza w jednych i w drugich. Uderza w nich swoją Najświętszą Tajemnicą. Nadprzyrodzonością, która tkwi w Eucharystii... Pierwszym mówi:

chrześcijaństwo, to — nie marzenie o rzeczach wzniosłych,

lecz realność świata nadprzyrodzonego. Drugim zaś: katolicyzm nie jest tylko dyscypliną lub społeczną wartością, ale depozytem Objawienia.

Wyszła w Paryżu antologia poezji eucharystycznej pt. „Eucharistia". Są w niej co najpiękniejsze utwory związane z kultem Eucharystii: od Ronsarda (w. 16) do współczesnego Paul Claudela i Jammes'a. Dźwięczy w niej struna indywidualna i społeczna: osobistych przeżyć religijnych i społecznych wartości Eucharystii. Jest w niej i głęboki wiersz Verlaine'a, który mówi o dwóch Sakramentach: jednym, który „otwiera bramę niebios" (Sakr. Pokuty), i drugi, który „przedsmak niebios stanowi" (Eucharystia). Wszystkie jednak te poezje przewyższa

wiersz poety L. Mercier'a, który Eucharystię sławi jako „Chleb mocnych".

Oto prawdziwie katolickie ujęcie roli Eucharystii, tajemnicy Bożego Ciała... Jest „Chlebem", który moc daje. Jest koniecznym warunkiem mocy duchowej chrześcijanina.

Ci, którzy się chwieją w wierze lub uginają w swym wyznawstwie, — ci, którzy okazują się niewiernymi w stosunku do swych obowiązków, — ci, których chrześcijaństwo nie przynosi właściwych skutków społeczeństwu, — sami są winni, bo nie znają Eucharystii.

Odrodzenie świata w duchu chrześcijaństwa może przyjść tylko przez odrodzenie jednostek w wierze, a to się nie dokona bez zbliżenia ich do Eucharystii, której czci poświęcone jest święto Bożego Ciała.

J. P.

Jugosławia przystąpiła do „osi" Rzym - Berlin?

Rzym, 7. VI. (RA). Urzędowa agencja „Stefani" donosi: „Miarodajne koła niemieckie interpretują końcowy komunikat po wizycie ks. Pawła w Berlinie, jako dowód

całkowitego przystąpienia Jugosławii do podstawowych zasad osi.

Przystąpienie to znajdzie niebawem wyraz w konkretnych faktach politycznych, których zawartość i doniosłość jest łatwa do przewidzenia. Wizyty ks. Pawła w Rzymie i Berlinie pogrzebały ostatecznie nadzieje żywione na Zachodzie, co do przyszłego stanowiska Jugosławii, oraz doprowadziły do głębokich zmian w sytuacji politycznej i strategicznej na Bałkanach, zadając tym samym duży cios manewrom okrążenia tej części Europy".

Komunikat agencji Stefani budzi we włoskich sferach politycznych przypuszczenie, że w niedługim czasie oczekiwać należy **wystąpienia Białogrodu z Ligi Narodów, przystąpienia do paktów antykominternowych, zawarcia układu o dobrym sąsiedztwie z Węgrami, oraz odsunięcia się Ententy Bałkańskiej.** Sfery dyplomatyczne zwracają jednak uwagę, że od roku każde spotkanie włoskich i jugosłowiańskich mężów stanu budziło w Rzymie te same nadzieje, który jak dotychczas nie urzeczywistniły się. Dlatego też i obecne przewidywania przyjmowane są ze znaczną rezerwą.

Do czego to doprowadzi?

Szturmowcy hitlerowscy zalewają Gdańsk

Warszawa, 7. VI. (Telef.). W dniach od 9 do 14 czerwca odbędą się w Gdańsku wielkie zawody szturmówek hitlerowskich. Przybędzie na nie szef organizacji wojskowej S. A., Lütze. Jak obliczają, **na zawody te przybędzie z Prus Wschodnich 40.000 szturmowców.** Codziennie 30 autobusów będzie krążyć pomiędzy Gdańskiem a Malborgiem. Hitlerowców będzie się przywozić statkami transportowymi.

Rozeszły się pogłoski, że szturmowcy po zawodach nie powrócą już do Prus Wschodnich, ale pozostaną na terenie W. Miasta. **W czasie zawodów przybędzie również do Gdańska krążownik niemiecki „Königsberg".** Urządzanie tych demonstracyj o charakterze wybitnie wojskowym zakrawa na wyraźną prowokację.

Goebbels wygłosi mowy w Gdańsku

Warszawa, 7. VI. (Telef.). W związku z tzw. „Tygodniem Kultury Niemieckiej" przyjeżdża do Gdańska min. Goebbels i ma tam wygłosić 18-go czerwca dwa przemówienia.

Gen. Gamelin nacz. wodzem Francji

Paryż, 7. VI. (P). Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów zapadły uchwały dotyczące ważnych spraw wewnętrznych Francji, jak i polityki zagranicznej. Szczególniejsze znaczenie mają dekrety w dziedzinie wojskowości. Rada zmieniła nazwy najwyższych tytułów generalskich, dostosowując je do tytułów używanych w armiach sprzymierzonych z Francją. Szef sztabu obrony **narodowej gen. Gamelin otrzymał obecnie tytuł naczelnego głównodowodzącego całą armią, szef sztabu armii powietrznej gen. Vuileman — tytuł naczelnego wodza armii powietrznej, zaś szef sztabu marynarki, wiceadmirał Darlan — admirałem, i otrzymał tytuł głównodowodzącego wojskami morskimi.**

——oOo——

Finlandia występuje przeciw nieproszonej pomocy

Helsinki, 7. VI. (PAT). Jak donosi fińska agencja telegraficzna, minister spraw zagran. Erkko, przemawiając w parlamencie, oświadczył co następuje: **Ktokolwiek pragnąłby nam pomóc, nie będąc o to proszony, uważany będzie za najeźdźcę i jako taki zostanie przez nas odparty.**

Nawiązując do sprawy remilitaryzacji Wysp Alandzkich, minister zaznaczył, iż fakt prowadzenia w tej sprawie rokowań ze Szwecją nie znaczy, by odstąpiono od polityki neutralności. Finlandia pozostanie wierna swej polityce współpracy z państwami północnymi.

Katastrofa pociągu pospiesznego na stacji w Pruszkowie

Warszawa, 7. VI. (PAT). Dnia 7 b. m. o godz. 12.07 pociąg pospieszny nr 204, zdążający z Katowic do Warszawy, uległ na stacji Pruszków katastrofie. Przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu

90 km na godz., zamiast dozwolonej na tym odcinku szubkości 40 km.

Śledztwo w toku.

W katastrofie utraciło życie 6 osób, a mianowicie: Skibniewski D. z Piotrkowa, dr Krynicki S. z Katowic, Steinhagen S. z Częstochowy, znany fabrykant papieru, Steinhagen (junior), oraz jedna kobieta (ok. lat 40-tu) i mężczyzna z obsługi kolejowej. Rannych jest kilkanaście osób. Ranni zostali umieszczeni bądź w szpitalu miejscowym, bądź też zostali przewiezieni do szpitali warszawskich. Na miejsce katastrofy przybył min. komunikacji płk. Ulrych, w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Piaseckiego.

Śledztwo w sprawie pożaru dworca warszawskiego

Warszawa, 7. VI. (Tel. wł.). Dzisiaj od rana dworzec główny został częściowo otwarty dla ruchu pociągów podmiejskich i dalekobieżnych. Pociągi te odchodzą z dwu peronów. Dwa inne, zasypane wczoraj walącym się stropem, zostały zabezpieczone. Od rana rozpoczęto usuwanie zawalonych stropów. Dopiero po usunięciu gruzów specjalna komisja będzie mogła oszacować straty. Na dworzec przybył o godzinie 7 rano min. komunikacji p. Ulrych i dokonał lustracji miejsca pożaru, wydając cały szereg poleceń dla usprawnienia ruchu na spalonym dworcu.

Również od samego rana toczyły się dalsze dochodzenia w sprawie przyczyny pożaru. Śledztwem kieruje sędzia śledczy p. Demant. Do jego biura przewieziono dzisiaj z aresztu 5 pracowników Huty Pokój, którzy zatrudnieni byli wczoraj w nocy w hali odjazdowej dworca i znajdują się pod zarzutem nieprzestrzegania obowiązujących środków ostrożności. Wśród zatrzymanych znajdują się — jak słychać — również inżynierowie.

Pogrzeb śp. Ks. Biskupa Lisowskiego

Tarnów, 7. VI. (Tel.). We wtorek o godzinie 17 odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok ś. p. Ks. Biskupa Lisowskiego z pałacu biskupiego do kościoła katedralnego. Kondukt pogrzebowy prowadził Ks. Biskup Sufragan Komar w otoczeniu Księży Biskupów ordynariuszy: Bardy z Przemyśla i Kaczmarka z Kielc, sufragana kieleckiego Sonika, administratora apostolskiego ks. Medweckiego z Łemkowszczyzny, kapituły katedralnej, oraz około 200 księży. Po złożeniu trumny w kościele katedralnym odprawione zostały żałobne nieszpory.

Na ręce Ks. Biskupa Komara napływają liczne depesze kondolencyjne. Nadesłali je: p. marsz. Śmigły-Rydz, wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, min. WR i OP prof. Świętosławski, rektor U. J. prof. Lehr-Spławiński.

W dniu dzisiejszym Tarnów i diecezja manifestacyjnie pożegnały swego Arcypasterza. Żałobną Mszę św. w kościele katedralnym odprawił J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond, po czym Castrum Doloris u trumny zmarłego odprawili ks. Prymas Hlond, ks. Biskup polowy Gawlina, Metropolita krakowski ks. Sapieha, Biskupi ordynariusze Szelążek z Łucka i Adamski z Katowic. Na zewnątrz uroczystości transmitowane były przez megafony. Przed katedrą zgromadziły się wielotysięczne rzesze wiernych.

Zgodnie z wolą zmarłego ks. Biskupa, wyrażoną w testamencie, nie wygłoszono ani kazania, ani przemówień.

Po nabożeństwie trumnę wynieśli z katedry kapłani i złożyli na specjalnym rydwanie zaprzężonym w piękne arabskie konie ks. Romana Sanguszki. Pochód żałobny otwierała młodzież szkolna, dalej szły poczty sztandarowe związków i organizacyj przybyłych z całej diecezji. Niesiono 19 wieńców. Z kolei postępowały zgromadzenia zakonne w liczbie dwustu kilkudziesięciu osób, duchowieństwo w liczbie 800 osób.

Kondukt prowadził ks. Prymas Hlond w otoczeniu księży Biskupów: Lorka, Paziaka, Szelążka, Kaczmarka, Sonika, Zimniaka, Bienieka, Adamskiego, Medweckiego, Bardy, ks. Infułata Kajetanowicza, ks. wizytatora Kryski i wielu innych dostojników kościelnych.

Przed trumną radny miejski Hajdukiewicz niósł odznaczenia zmarłego ks. Biskupa. Za trumną postępowała siostra zmarłego w otoczeniu najbliższej rodziny, oraz przedstawiciele władz: wojewoda krak. dr Tymiński, reprezentujący p. ministra WR i OP, zast. dowódcy O. K. gen. Jatelnicki i gen. Mond w otoczeniu korpusu oficerskiego miejscowego garnizonu, starosta pow. Syska, starosta dr Łach z Krakowa, prezydent miasta dr Brodziński, przedstawiciele urzędów i instytucyj, delegacja Uniw. lwowskiego, reprezentanci Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Lubelskiego, delegacje związków, stowarzyszeń i organizacyj oraz olbrzymie rzesze wiernych diecezji tarnowskiej.

Orszak ciągnący się na bardzo długiej przestrzeni po dwu godzinach przybył na cmentarz, gdzie modły odprawił Ks. Biskup sufragan tarnowski Komar, po czym trumnę ze zwłokami Ks. Biskupa Lisowskiego złożono w kwaterze wśród najbiedniejszych.

W czasie procesji żałobnej wszystkie sklepy były zamknięte, z domów wywieszono chorągwie żałobne oraz flagi państwowe opuszczone do połowy masztu. Wiele osób płakało.

NA ROBOTY SEZONOWE DO ŁOTWY

Myślenice, 7. VI. (PAT). Z powiatu myślenickiego wyjechało w bieżącym miesiącu 352 robotników rolnych na roboty sezonowe do Łotwy.

Proces redaktorów „Merkuriusza" o zniesławienie min. Poniatowskiego i sen. Bartla

Warszawa, 7. VI. (Tel.). W Sądzie Okr. w Warszawie rozpoczął się dzisiaj proces redaktorów „Merkuriusza" pp. J. Babińskiego i Wł. Zambrzyckiego o zniesławienie min. rolnictwa p. Poniatowskiego i sen. Bartla. W „Merkuriuszu" wydrukowano artykuł p. t.: „Panowie Bartel i Poniatowski o wojsku polskim", w którym podano, że w r. 1922 żądali oni wprowadzenia na terenie Małopolski Wsch. zamiast wojska polskiego milicji ochotniczej. Na rozprawę przybyli pp. Poniatowski i Bartel, których imieniem skargę popiera adw. Skoczyński. Oskarżenie publiczne objął prokurator Żeleński, oskarżonych broni adwokat Tyrchowski.

Na wstępie rozprawy sąd rozpatrzył wnioski stron. Obrona żądała odroczenia procesu wobec nie stawienia się p. Thugutta b. prez. Wyzwolenia, powołanego przez oskarżycieli prywatnych dla udowodnienia, iż odezwa Wyzwolenia przypisywana oskarżycielom i będąca tematem procesu, była sfałszowana i że w prasie były na ten temat enuncjacje. Oskarżeni twierdzą, że sprostowania lub zaprzeczenia w prasie nie widzieli na co wskazują świadków. Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu świadków, zapowiadając złożenie w toku rozprawy dowodu, że odezwa nie jest prawdziwa. Sąd nie dopuszcza wprowadzonych przez obronę świadków uznając, że zeznania ich nie mają znaczenia. Następnie zarządzono zamknięcie drzwi i przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, po czym wysłuchano zeznań min. Poniatowskiego i sen. Bartla oraz oskarżonych. Ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek o godz. 12.

Sygnatura: VII Km. 1187/39 i conex.

Wierzyciele: Marek Hirschhorn, Leon Rebhan. Firma S. i H. Wetstein.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12-go czerwca 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Juliusza Lea Nr 200, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Gaja, składających się z radio aparatu, stolika ciemnego wiśniowego, biurka lakierowanego, szafy kombinowanej, biurka mahoniowego, dywanu podłogowego, narzuty na tapczan oszacowanych na łączną sumę zł. 790.

Ruchomosci można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Wiadomości z kraju

Pożar dworca w Warszawie wyrządził trzechmilionowe straty

Według prowizorycznych obliczeń, pożar dworca warszawskiego pociągnął za sobą trzechmilionowe straty. Zrujnowana została znaczna część frontowa przyszłych hal nowego dworca. Poza tym spalone bądź też zalane wodą zostały obrazy i rzeźby wysokiej wartości. Runęło wiele wyższych konstrukcyj, jak również trzy ściany zewnętrzne.

Z Oświęcimia i Chrzanowa na „Dni Krakowa" pociągiem popularnym

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, organizuje dnia 11 czerwca b. r. wycieczkę pociągiem popularnym z Oświęcimia i Chrzanowa do Krakowa, pod hasłem „Na dni Krakowa", za cenę 2.40 zł od osoby. Odjazd z Oświęcimia nastąpi dnia 11. VI. b. r. o godzinie 7.45, z Chrzanowa o godz. 8.10, przyjazd do Krakowa o godz. 9.30, odjazd z Krakowa o godz. 22.10, przyjazd do Oświęcimia o godz. 23.40. W programie: atrakcje „Dni Krakowa". Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: kasy osobowe na dworcu kolejowym w Oświęcimiu i Chrzanowie, do dnia 10. VI. godz. 15-ej.

Zjazd Rady Nacz. Zw. Polsk. Inteligencji Katolickiej w Lublinie

W niedzielę, dnia 4 b. m. odbył się w Lublinie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zjazd Rady Naczelnej Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Mszę św. na intencję zjazdu odprawił w kościele uniwersyteckim prezes zarządu głównego związku ks. rektor Antoni Szymański, przy czym wygłosił stosowną naukę. W czasie Mszy św. uczestnicy zjazdu przystąpili do Komunii św. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku dr H. Dembiński, prof. K. U. L., a w czasie sprawozdań p. dyr. A. Chaciński z Warszawy. Referat wygłosił sekretarz zarządu głównego związku ks. kan. Stanisław Wojsa. Bardzo ożywiona dyskusja wykazała wielką aktualność związku, konieczność rozszerzenia działalności, potrzebę nawiązania stałego porozumienia z innymi organizacjami inteligencji katolickiej, celem skoordynowania pracy w jednym wspólnym ruchu inteligencji katolickiej; wiele uwagi poświęcono zagadnieniu budzenia powołań kapłańskich, których brak poważnie daje się w Polsce odczuwać itd.

Obrady zakończono błogosławieństwem Najśw. Sakramentu w kościele uniwersyteckim.

Katastrofa motocyklowa koło Myślenic

Na szosie w gromadzie Tenczyn koło Myślenic, wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Motocykl prowadzony przez M. Gawdzika z Krakowa, zderzył się z samochodem. Wskutek wypadku kierowca motocykla Gawdzik i jego żona zostali ciężko poranieni. Odwieziono ich samochodem pogotowia ratunkowego do szpitala w Krakowie. Pasażerowie samochodu wyszli z katastrofy bez szwanku.

Drugie wydanie książki „Ziemia gromadzi prochy"

Książka Józefa Kisielewskiego o dziejach Słowiańszczyzny oraz ziem współczesnych Niemiec pt. Ziemia gromadzi prochy", została wyczerpana w przeciągu kilku tygodni. Wydawca, Księgarnia św. Wojciecha, pracuje obecnie nad nowym wydaniem tej książki. Czynione są starania, aby bez zmian objętości i wyposażenia graficznego książka była w drugim wydaniu znacznie tańsza, a przez to przystępniejsza dla szerokich kół czytelniczych. Cena książki zależy jednak od wysokości nakładu. Dlatego w interesie ogólnym i własnym proszeni są wszyscy, którzy zamierzają książkę tę nabyć, aby już obecnie zgłosili chęć jej posiadania.

—oOo—

Pod znakiem swastyki

STUDENT NIEMIECKI MUSI BYĆ „WOLNYM OD WIĘZÓW RELIGIJNYCH

Na niedawno odbytym w Würzburgu zjeździe studentów Wielkich Niemiec, zapowiedział dr Schoel, kierownik studentów Rzeszy (Reichsstudentenführer), powstanie silnej organizacji „korpusu narodowo-socjalistycznych przywódców studentów" (National-Sozialistische Führerkorps der Studenten), przy czym wymagania w stosunku do tych przywódców będą zaostrzone. Żądać się będzie od nich przede wszystkim „postawy bezkompromisowo narodowo-socjalistycznej" oraz całkowitego uwolnienia się od wszelkich więzów religijnej lub ideologicznie innej natury".

Zarząd przymusowy w przedsiębiorstwie Hohenlohego

Przed 2 tygodniami wezwały sądy śląskie na wniosek Prokuratorii Generalnej R. P. Spółkę akc. Zakłady Hohenlohego o zapłatę zaległych wierzytelności Skarbu Państwa. Globalna suma należności Skarbu Państwa od firmy wynosi **ponad 30 milionów złotych**. Wezwania były uczynione pod zagrożeniem wprowadzenia zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem w razie niedopełnienia obowiązku zapłaty w przepisanym okresie 14 dni.

Gdy wezwania o zapłatę pozostały bezskuteczne, Sąd Grodzki w Katowicach wprowadził dnia 6 czerwca zarząd przymusowy nad całym przedsiębiorstwem „S. A. Zakłady Hohenlohego w Wełnowcu". To posunięcie egzekucyjne dotyczy wszystkich nieruchomości, kopalń, zakładów, urządzeń itd., należących do Spółki. Zarządcą przymusowym ustanowiony został przez Sąd Grodzki w Katowicach dr Jan Zieleniewski z Siemianowic. — „S. A. Zakł. Hohenlohego w Wełnowcu" należy do większych przedsiębiorstw na Śląsku. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 24,250.000 zł. Gros majątku stanowią kopalnie i huty. **Większość kapitału znajduje się w rękach akcjonariuszy żydowskich i niemieckich.**

Powstają nowe warsztaty pracy

Z każdym rokiem, z każdym miesiącem przybywają Polsce nowe, liczne warsztaty pracy. Obok większych fabryk prywatnych i państwowych powstają warsztaty rzemieślnicze i małe fabryczki, zatrudniające często kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu robotników.

Szczególnie szybko wzrasta liczba przedsiębiorstw w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W miesiącu styczniu np. zgłoszono gotowość zainwestowania na terenie C. O. P. 23 zakładów przemysłowych, 99 handlowych i 179 rzemieślniczych. Wśród zgłoszeń na utworzenie tych ostatnich widnieją oferty na 52 zakłady ślusarskie, mechaniczne i kowalskie, na 31 zakładów stolarskich i innych z branży drzewnej, 15 murarskich i kamieniarskich, 37 szewskich i krawieckich itd.

W lutym i marcu zgłoszono szereg nowych ofert i wiele nowych warsztatów pracy w C. O. P-ie już powstało. Również i w innych częściach kraju otwierane są liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe.

Zauważyć należy, że warunki dla rozwoju drobnego i średniego przemysłu w Polsce są bardzo korzystne, a przy tym trzeba wziąć pod uwagę, że uruchomienie takich warsztatów nie wymaga większych nakładów kapitałowych.

Zachęca to graczy loteryjnych, którzy wygrali mniejsze sumy do inwestowania zdobytych kapitałów w małe fabryki. Ostatnio zaobserwowano, że kilka osób, które wygrały na Loterii Klasowej zakłada spółkę i nabywa lub buduje zakład przemysłowy. Jest to objaw bardzo zdrowy i charakterystyczny dla postawy naszego społeczeństwa. Nabywajmy więc losy loteryjne i zdobywajmy kapitały.

—oOo—

Z szerokiego świata

STRATY SPOWODOWANE POWODZIĄ W OKOLICACH KARLOVCA wynoszą ok. 30 milionów dinarów. Przeszło 1000 domów zostało zniszczonych, a 20 tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Zniszczone są olbrzymie obszary pól uprawnych i łąk. Jest to już trzecia z kolei katastrofalna powódź, która nawiedziła Jugosławię w ciągu miesiąca maja i w pierwszych dniach czerwca b. r.

ZAMACH SAMOBÓJCZY OŚMIU UCIEKINIERÓW Z NIEMIEC. Ośmiu żydów uciekinierów z Niemiec, w tym 6 mężczyzn i 2 kobiety, którym odmówiono prawa lądowania w Egipcie, popełniło zamach samobójczy, zażywając trucizny. Zatrutych przewieziono do szpitala żydowskiego.

—oOo—

Wiadomości sportowe

Mecz Ruch — Wisła dziś w Krakowie

Dzisiejsze spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce nożnej **Wisła—Ruch** w Krakowie zapowiada się jako jedna z największych sensacyj sportowych. Po długiej przerwie w rozgrywkach następuje od razu mecz o tak wielkim ciężarze. Spotkanie to, to walka dwóch najlepszych drużyn w Polsce o pierwszeństwo, to walka dwóch przedstawicieli najsilniejszych okręgów piłkarskich. Która okaże się lepsza? Drużyna Wisły czy Ruchu? Ta ostatnia ma o tyle przewagę, że w swych szeregach ma najlepszego piłkarza Polski Wilimowskiego. Ewentualne zwycięstwo Wisły daje jej wybitne możliwości na zdobycie mistrzostwa wiosennego, gdyż miałaby wtedy o dwa punkty mniej stracone od Ruchu, a mając w najbliższym czasie mecz z Warszawianką, a więc nie bardzo groźną, mogłaby zdecydowanie usadowić się na czole tabeli. Początek tego spotkania na boisku Wisły o godz. 17.30.

Sprawa spadku z Ligi krakowskiej przed rozstrzygnięciem

(t) W rozgrywkach Ligi Krak. jesteśmy coraz bliżej rozwiązania sprawy spadku do kl. A drugiej, prócz Korony, drużyny. Do niedawna było kandydatów do spadku aż 6. Po ostatnich rozgrywkach ilość ich zmniejszyła się. „Odpadły“ Mościce, ZS Chełmek. Pozostają jeszcze 3: **Grzegórzecki, Zwierzyniecki i Makkabi.** Która z nich podzieli los Korony?

Odpowiedź na to pytanie jest podać bardzo trudno. Dziś odbędą się dwa spotkania, które mogą przynieść w tej sprawie bardzo wiele. Pierwszym z nich to mecz **Grzegórzecki—Makkabi** (boisko Grzegórzeckiego godz. 10). Zwycięstwo Grzegórzeckiego daje mu już wybitne szanse na uratowanie się od spadku, ale jeszcze ne zupełne. W każdym razie najlepsze z zagrożonych drużyn; natomiast przegrana byłaby już prawie katastrofą. To sobie muszą uprzytomnić piłkarze Grzegórzeckiego i walczyć jak nigdy, gdyż jest to ostatnia szansa. To samo odnosi się do Makkabi, wygrana daje nadzieję na ratunek, przegrana, spycha w otchłań. Ale i wynik spotkania **Z. S. Chełmek—Zwierzyniecki** w Chełmku może dużo na tę sprawę rzucić. Zwierzyniecki nie ma w tym meczu wiele szans, uratowanie jednak jakiegoś punktu, przy jednoczesnej stracie punktów przez Grzegórzecki czy Makkabię mogłoby tę drużynę uratować. W każdym razie nie jest z nią dobrze. Nie wiele mają wpływu na tabelę inne krakowskie spotkania: **Olsza—Tarnovia** (boisko Olszy godz. 15) i **Podgórze—Mościce** (boisko Podgórza godz. 10.30). Drużyny te nie mając nic do stracenia czy zyskania na pewno zdobędą się na fair grę, dającą i im i publiczności pełnię zadowolenia.

Ze spotkań pucharowych zaciekawia mecz mistrza okręgu **Fabloku z rezerwą Wisły** (boisko Wisły godz. 15.30, przedmecz spotkania ligowego Wisła—Ruch). W tabeli prowadzi na razie Wisła Ib mając na 23 spotkań zdobytych 41 punktów i imponujący stos. bramek 108:36, przy 24 spotkaniach Fabloku z 40 punktami i stos. bramek 83:30. Na razie dzieli te drużyny juden punkt. A ponieważ Fablok dołoży wszelkich starań, więc ewentualne zwycięstwo wysunie go na pierwsze miejsce i może mu nawet przynieść w efekcie puchar. W dalszych rozgrywkach pucharowych **Cracovia IB gra z Koroną** (boisko Cracovii godz. 15.15) i **Garbarnia IB z Krowodrzą** (boisko 20 pp. godz. 12).

PROPAGANDA BIEGÓW. Najważniejszą konkurencją z punktu widzenia nie tylko wychowania fizycznego, ale i przysposobienia wojskowego — są niewątpliwie biegi lekkoatletyczne. Tej właśnie konkurencji poświęci radio w sezonie letnim bardzo wiele uwagi. Obok wypowiedzi najlepszych znawców lekarzy sportowych dr Dybowskiego i dr Sidorowicza, znanego przed kilkunastu laty biegacza, zabiorą również głos byli zawodnicy: Kostrzewski, Szenajch, Rother i Trojanowski, oraz biegacze Kusociński i Gąsowski. W ciągu lata będą transmitowane wszystkie ważniejsze biegi lekkoatletyczne, rozgrywane zarówno w konkurencji krajowej, jak i międzynarodowej.

Przegląd prasy

Nienawiść do Hitlera w Niemczech

Jedna z międzynar. ajencyj podaje następujący komunikat szefa Gestapo, Himmlera, świadczący o istnieniu rewolucyjnego fermentu w III Rzeszy:

„W ostatnim czasie mnożą się wypadki publicznych demonstracyj, połączonych z obrazą najwyższych czynników Rzeszy. Wypadki takie miały często miejsce we wschodnich i zachodnich okręgach Rzeszy oraz na terytorium austriackim. Winnych obrazy kanclerza i kierowniczych osobistości Rzeszy nie należy aresztować bezzwłocznie w czasie samych zajść, a to ze względu na podniecone nastroje wśród ludności, lecz dane osoby należy zapamiętać i aresztować je w nocy“.

Interwencja Korfantego o zwolnienie Piłsudskiego

W ub. niedzielę odbyły się zjazdy Stron. Pracy: wielkopolskiego w Poznaniu, a pomorskiego w Bydgoszczy. Na pierwszym z nich wysłano do Korfantego następującą depeszę:

„Wojciech Korfanty — Warszawa, Urząd Śledczy, ul. Dzielna.

Zjazd delegatów Stron. Pracy województwa poznańskiego przesyła Czcigodnemu Prezesowi serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy najgłębszej wdzięczności za dziejowego znaczenia zjednoczenia Śląska z Rzecząpospolitą Polską, dokonane Jego pracą, ofiarą i poświęceniem.

Karol Popiel, Cyryl Ratajski, Franciszek Witkowski“.

„Polonia“ zaś przytacza mowę, którą w dn. 25. X. 1918 r. wygłosił Korfanty w berlińskim Reichstagu na temat praw Polski do Gdańska, Pomorza, Poznańskiego i Górn. Śląska. Wówczas też powiedział:

„Nie przestanę też domagać się od obecnych tu przedstawicieli rządu ostatecznego oraz jak najszybszego zwolnienia z twierdzy magdeburskiej tego męża, którego bardzo duża część narodu polskiego czci jako swego bohatera narodowego. Mówię tu o Piłsudskim..., ...któremu obecnie powierzono w Polsce ministerstwo wojny, a który mimo wszelkich naszych zabiegów o jego uwolnienie wciąż jeszcze znajduje się w twierdzy magdeburskiej“.

Kto ma ordery hitlerowskie?

„Słowo Narodowe“ pisze:

„Jeden z naszych abonentów zapytuje, czy ktoś z Polaków zwrócił Hitlerowi odznaczenia niemieckie.

Nic o takim zwrocie nie ogłoszono w prasie, sądzimy więc, że nikt orderów nie zwracał“.

„Wspólna granica“ Polski i... Japonii

Znana z sympatyj dla Niemiec i Węgier „Nasza Przyszłość“ p. Bobrzyńskiego formułuje program „imperialistyczny“ Polski. W szczególności stawia następującą tezę:

„W danych konkretnych warunkach nowoczesnej ewolucji dziejowej realna granica zasięgu polskich możliwości imperialnych leży między rzekami Odrą a Uralem. Jest to z jednej strony właściwa, odpowiednio na zachód skorygowana granica polsko-niemiecka, z drugiej **wspólna granica polsko-japońska,** której hasło niniejszym po raz pierwszy zdecydowanie ogłaszamy“.

Czyli: Polska winna zdobyć całą Rosję europejską, a Syberię oddać Japonii... Imperializm niemiecki — jak widać — uderza poniektórym politykom do głowy.

Organ O. Z. N. w obronie Witosa

Wileński organ O. Z. N., „Kurier Wileński“, poświęca nagonce na W. Witosa artykuł wstępny. Daleki od solidaryzowania się z prezesem S. L., „Kurier Wileński“ jednak oświadcza:

„Każdego człowieka nawet tak popularnego, jak Witos, dziś mogą władze każdej chwili izolować przymusowo od jakiejkolwiek, a zwłaszcza nielegalnej roboty politycznej takiej jak uczestniczenie przez niego w nielegalnym wiecu w Przeworsku, jak podaje „Gazeta Polska“, jeżeli tylko miała ona miejsce. Opinia publiczna pogodzi z tym jako z koniecznością, o ile będzie w tym widziała czynnik wzmacniający rząd i państwo. Z tego powodu **cała ta wielka batalia prasowa o Witosie wydaje się zbędna“.**

Znalazł się jeden jedyny organ O. Z. N., który się nie solidaryzuje z „naczelnym organem O. Z. N.“, tj „Gazetą Polską“.

Maciej Szukiewicz

Zamknąć granicę dla Niemców

Raz wraz, to tu, to tam donoszą pisma polskie o przechodzeniu do Polski z Niemiec całych grup obywateli niemieckich. Jedni wynoszą się z „Vaterlandu“ na skutek głodu, drudzy na skutek uciążliwości reżimu, jeszcze inni, bo każą im pracować na roli czy przy sypaniu szańców od 4 godziny rano do 10 wieczorem. Tak przynajmniej sami mówią. I my tych uciekinierów przyjmujemy. I my dajemy im gościnę, nie mogąc z całą pewnością stwierdzić powodu ich wywędrowania z Niemiec.

A toż oni mogą łgać od pierwszego do ostatniego słowa,

a toć oni mogą przychodzić na przeszpiegi! a toć w stanie pół-wojennym z Rzeszą nie powinna stamtąd „żywa noga“ przechodzić do nas, nie powinien nas Niemiec objadać, podpatrywać, mnożyć ilość „mniejszości“, za których lojalność nikt chyba, trzeźwo myślący, ręczyć nie może. Od 1920 roku jesteśmy „domem zajezdnym“ dla włóczęg z całego świata, przed paru laty wpuściliśmy nieoględnie 600.000 obcego, zawsze i we wszystkim wrogiego nam elementu i kontynuujemy tę „gościnność“ w dalszym ciągu, zamiast

pod grozą karabinów maszynowych odpędzać natrętów z powrotem do ich dotychczasowych siedzib.

Nakazuje to nie tylko „sacro egoismo“, którego choć odrobinę powinniśmy w sobie wyrobić, ale nawet głębsza racja stanu. Toć im więcej jest malkontentów w Rzeszy, tym prędzej może dojść do rewolty przeciwhitlerowskiej, a taka rewolta lepiej zapobiegłaby wojnie z zachodnim sąsiadem, niż sojusze z najpotężniejszymi mocarstwami, które mogą — jak świeże uczą przykłady — zawieść na całej linii. Dlatego hasłem naszym powinno być: niech żywa noga nie przedostaje się przez naszą zachodnią granicę! Chyba, że prócz zasiedziałych od dawna, chcemy wśród siebie mieć jeszcze nową falę szpiegów.

—x—

Radio

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 9 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 8.15 Kłopoty i rady; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja popołudniowa; 14.45 Pogadanka dla młodz.; 15.00 Muzyka; 15.45 Wiadom. gosp.; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogandanka; 16.20 Koncert kameralny; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17.00 Płyty; 18,00 Utwory fortep.; 18.15 Utwory na śpiew i wiolonczelę; 19.00 „Pan Tadeusz“; 9.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Koncert; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 „Cyrulik sewilski“ — op.; 23.00 Wiad. dziennika wiecz., kom. meteor.; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niemieckim; 23.13 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Muzyka; 13.00 Płyty; 13.40 Wiad. bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyta za płytą; 17.00 Płyty; 17.50 Pogandanka; 20.25 Dokąd jechać w święto? 20.30 „Z boisk i bieżni“; 20.35 Lokalne wiadomości sport.; 21.00 Płyty z Warszawy.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Muzyka z płyt; 13.25 Audycja dla gospodyń; 14.10 Audycja dla młodzieży; 14.35 Wiadom. gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące; 20.25 Pogandanka rolnicza w jęz. ukraińskim; 20.35 Wiadom. sportowe lokalne.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka; w przerwie o g. 14.15—14.25 „Fizyka i chemia na usługach współczesnej kosmetyki; 17.00 Pogadanka sportowa; 17.10 Muzyka popularna; w przerwie: Fragment z powieści „Popioły“; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.00 **Sztutgart.** „Walkiria“ — op. 19.30 **Sofia.** „Werther“ — op. 20.00 **Bruksela flam.** „Gwiazda“ — op. 20.30 **Lyon.** Koncert symfoniczny. 20.30 **Paris PTT.** Koncert muzyki symf. 21.00 **Strasburg.** „Córka pani Angot“ — opera.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK, 8 czerwca. Boże Ciało; św. Medarda, biskupa.

Wschód słońca o godz. 3.16, zachód o godz. 19.53. Długość dnia 16 godzin 37 minut.

—x—

Kronika krakowska

UROCZYSTOŚCI W DNIU BOŻEGO CIAŁA. We czwartek jak i w dniu Bożego Ciała Ks. Metropolita Sapieha odprawi o godzinie 8 Mszę św. pontyfikalną w katedrze na Wawelu, po czym o godzinie 9 z Wawelu przejdzie na Rynek Główny tradycyjna procesja.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Anny podczas Mszy św. we czwartek o godz. 10, wykona Krak. Orkiestra Kameralna utwory Handla i Bethovena.

KRAKOWSKA RADA MIEJSKA BĘDZIE RADZIĆ NAD PODATKIEM DROGOWYM. Na poniedziałek 12 b. m. zostało zwołane posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa podatku drogowego i sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy M. Krakowa.

„ŚWIĘTO PIEŚNI“. W Instytucie Marii przy ul. Pędzichów 16, odbyła się uroczystość „Święta Pieśni“. Na program złożył się szereg pieśni solowych i chóralnych, tańce solowe i deklamacje. Program wykonały uczennice Instytutu Marii.

SKUTKI WYSKAKIWANIA Z TRAMWAJU. Dn. 6 bm. o godz. 8.20 Kazimierz Kmera, lat 11, uczeń szkoły powszechnej, zam. przy ul. Grodzkiej L. 2, wyskoczył z jadącego tramwaju na ul. Karmelickiej i wpadł pod tenże wóz tramwajowy, doznając zmiażdżenia lewej nogi w kolanie. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kmerę do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

NOWI DOCENCI NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Minister W. R. i O. P. zatwierdził habilitację następujących docentów w Uniwersytecie Jagiellońskim: Dra Wł. Czaplińskiego w zakresie historii Polski nowożytnej na Wydziale Filozoficznym, Dra D. Doborzyńskiego w zakresie fizyki doświadczalnej na Wydziale Filozoficznym, Dra Wł. Mikulowskiego w zakresie pediatrii na wydziale lekarskim, Dra K. Starmacha w zakresie hydrobiologii na Wydziale Rolniczym, Ks. Dra Franciszka Śmidodę w zakresie historii Kościoła w Polsce na Wydziale Teologicznym.

ŻEBRAK RZUCIŁ SIĘ DO WISŁY. We środę rano z bulwaru mostu Piłsudskiego rzucił się do Wisły 29-letni żebrak Wincenty Bieguń z Huciska. Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po zastosowaniu sztucznego oddychania przewiozło Bieguna do szpitala św. Łazarza.

SKAZANIE PLANTATORA TYTONIOWEGO. Sąd Okręgowy skazał plantatora tytoniu z Czarnego Dunajca Józefa Samka na 1500 zł. grzywny za to, że na własną rękę sprzedawał liście tytoniowe, narażając skarb Państwa na straty.

SPRAWA ZASIŁKÓW WOJSKOWYCH. Rodziny rezerwistów, powołanych do czynnej służby wojskowej na ćwiczenia, mogą ubiegać się o przyznanie im zasiłków bezpośrednio po odejściu powołanych do wojska. W tym celu osoby uprawnione do pobierania zasiłków, winny zgłaszać się w Zarządzie Miejskim — Wydział Wojskowy — po druki i wnosić prośby o przyznanie im zasiłku, którego wypłata będzie następowała regularnie w okresach 2 tygodniowych z dołu.

DODATKOWY POCIĄG DO WIELICZKI. Wobec masowych przejazdów turystów wzgl. wycieczek zbiorowych z Krakowa do Wieliczki w okresie imprez „Dni Krakowa“ Dyrekcja OKP w Krakowie będzie uruchamiała dla umożliwienia dogodnego przejazdu wycieczek dodatkowy pociąg pasażerski z Krakowa do Wieliczki (Kraków odj. 13.36, Wieliczka przyj. 14.0- oraz z powrotem Wieliczka odj. 17.36 Kraków przyj. 18.04). Pociągi te będą uruchamiane w porozumieniu z Polskim Związkiem Turystycznym w Krakowie, ul. Lubicz 4, który będzie każdorazowo zawiadamiał władze kolejowe o zamierzonym wyjeździe najmniej 150 osób. — Dyrekcja OKP uprasza zainteresowane instytucje, zakłady naukowe wzgl. osoby postronne, organizujące wycieczki do Wieliczki, aby celem zabezpieczenia dogodnego przejazdu porozumiewały się z Polskim Związkiem Turystycznym w Krakowie najpóźniej do godz. 10.30 każdego dnia.

—:o0o:—

Żydzi zdradzili O. Z. N.

Duże wrażenie wywołała nagła dymisja p. Landaua z urzędu prezesa Gminy żydowskiej w Krakowie. Na temat przyczyn dymisji kursowała pogłoska, której daliśmy onegdaj w sposób delikatny wyraz. Szeroko omawia ją „Słowo“ wileńskie.

Wileński organ pisze, że ostatnio doszło do porozumienia między kierownikiem O. Z. N., p. Millim, a żydami z p. Landauem na czele w sprawie wyboru b. woj. Gnoińskiego na prezydenta miasta, a przeciw kandydaturze b. woj. Kwaśniewskiego, lansowanej przez P. P. S.

„Żydzi — pisze „Słowo“ — okazali się niewiernymi sojusznikami, zdradzili Ozon i solidarnie poparli kandydaturę P. P. S. — Kwaśniewskiego. „Pakt Milli—Landau“ okazał się świstkiem papieru. Na drugi, czy trzeci dzień Landau na skutek decyzji władz administracyjnych przestał być komisarycznym prezydentem kahału“.

W związku z tym bawił w Krakowie pułk. Wenda, przebieg zebrania O. Z. N., na którym przemawiał, był „niezmiernie burzliwy“, a p. Milli stał się obecnie zagorzałym antysemitą.

O awanse dla tramwajowych pracowników

W dniu 5 b. m. delegacja pracowników K. M. K. E., zorganizowanych w Ch. Z. Z., odbyła konferencję z p. dyr. Polaczek-Korneckim w szeregu sprawach pracowniczych. M. in. delegacja poruszyła **sprawę awansów**, jako sprawę najbardziej w tej chwili obchodzącą ogół pracowników K. M. K. E. Przede wszystkim chodziło o to, ażeby pracownicy, którzy awansują, otrzymywali wyrównanie od dnia, od którego został im awans przyznany. Należy nadmienić, że tak ta sprawa była traktowana dawniej, a od pewnego czasu pracownicy otrzymywali wyrównanie z tytułu awansu od czasu, kiedy formalnie dokonano przesunięcia do wyższej grupy uposażeniowej. **Na skutek obecnie już dwukrotnej interwencji Zarządu Ch. Z. Z., p. dyr. Polaczek-Kornecki oświadczył, że postulat ten już został uwzględniony i począwszy od 1 stycznia 1939 r. pracownicy, którzy awansują, będą otrzymywać wyrównanie.**

Jednocześnie również delegacja wysunęła postulat dalszego uruchomienia awansów, które od kilku lat były wstrzymane, a ostatnio tylko częściowo tylko uruchomione, tzn. w stosunku do pracowników, którzy przesłużyli w K. M. K. E. okres 15-letni. Delegacja stanęła na stanowisku, że należy uruchomić awanse we wszystkich szczeblach, a **palącą sprawą jest uruchomienie awansu dla pracowników, którzy przesłużyli lat 18. Sprawa ta będzie przedmiotem czerwcowego posiedzenia Rady Nadzorczej K. M. K. E.**

Poza tym poruszono jeszcze szereg spraw, jak **wprowadzenie kasy w nowej remizie, gdyż obecnie po skończonej pracy zmuszeni są pracownicy z nowej remizy przychodzić do starej i tu zaopatrywać się w bilety i oddawać pieniądze. W ten sposób narażeni są na bardzo poważną stratę czasu. Jest to uciążliwe szczególnie dla tych pracowników, którzy kończą służbę w nocy, będąc zmuszeni odbywać pieszo podróż do swoich domów, często nawet po parę kilometrów.**

W delegacji brali udział: prezes Oddziału p. **Józef Kowalik,** sekretarz Florek, oraz red. **K. Turowski.**

—o0o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 8. VI. „Balladyna“.
Piątek, 9. VI. „Jak się wam podoba“.
Sobota, 10. VI. „Adrianna Lecouvreur“.

—o0o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju“.

APOLLO: „Dama z Malakki“.

DOM ŻOŁNIERZA: Od 3—8 czerwca 1939 roku włącznie: „Podlotek“ (Deanna Durbin).

L. O. P. P.: „Złudzenia życia“ i Wszędzie kobieta“.

MUZEUM wyświetla we środę 7, we czwartek 8 i w piątek 9 bm. film p. t. „Linia Maginota“.

PROMIEŃ: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.

SCALA: „Nieustraszony“ (Olivia de Havilland).

STELLA: 1) „Tydzień przed ślubem“, 2) „Obrońcy Rio Grande“.

SZTUKA: „Za zasłoną“.

ŚWIT: „Szarlatan“ (Borys Karloff) i „Zaginiona dżungla“.

UCIECHA: „Wyspa skazańców“ — „Mój przyjaciel maharadża“.

WANDA: „Zaufaj mi...“ w rol. głów. Maurren O'Sullivan-Franchot Tone Virginia Bruce.

Sygn. IX. Km. 304/39.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. **Zyblikiewicza nr 5, Sygn. IX. Km. 304/39 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 23 czerwca 1939, od godziny 13-tej w południe w Krakowie, ul. Prądnickiej 20. sprzedane zostaną: płyty chodnikowe cementowe, betonowe, rury, kolana kamionkowe „Steingutowe“, rury betonowe studzienne, dachówki palone, posadzki steingutowe.**

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostały na kwotę 26.500 zł.

Dnia 31 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Julian Sutyła.

Numer akt: II. Km. 469/39.
Wierz. Janina Żurakowska w Krakowie i tow

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru II. Franciszek Kieres, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Porębie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zofii hr. Szembek, składających się z 2-ch szaf gdańskich, 2-ch fortepianów, foteli, bilardu, biurek, obrazów olejnych, zegarów antycznych, nakryć stołowych i t. d. oraz krów i koni.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi w dniu licytacji na miejscu.

Dnia 5. czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Kieres.

Sygn. akt. III Km. 594/39.
Wierzyciel: p. Feiga Wind w Tarnowie.
Dłużnik: p. Ciechanowski Henoch w Tarnowie.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 czerwca 1939 r. od godz. 17 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Ciechanowskiego Henocha w jego lokalu w Tarnowie, ul. Wałowa 39, składających się: urządzenia i przybory elektro-techniczne, oszacowanych na łączną sumę 830 zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

ANDREW SOUTAR. 59

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

W odpowiedzi Spinnett wyjął z biurka stare, postrzępione tomisko, pokazując palcem rozdział.

— Przeczytaj ten rozdział, to mi potem odpowiesz.

Sam wrócił na swoje miejsce i zabrał się znów do układania ulubionej łamigłówki, które to zajęcie napędzało mu zawsze szczęśliwe pomysły.

Po chwili Kashman podniósł głowę i spojrzał na Spinnetta.

— Na Boga! Na Boga!

— Ano widzisz — odparł spokojnie detektyw. Muszę zaznaczyć, że ta książka nie pochodzi z Muzeum Brytyjskiego: ukradłem ją lordowi w Stoney Ridge. Przeczytałeś ustęp z historii Dargota, który żył cztery wieki temu. On to opisuje, w jaki sposób pozbył się człowieka, który mu stał na przeszkodzie. Zabójstwo przez sugestię zdarza się dosyć często i tu właśnie masz przykład.

Kashman trząsł się z nerwowego strachu. Odsuwając książkę, wyjąkał z wysiłkiem:

— Ale to tylko domysły. Pewności nie masz.

— Mój drogi, gdybyś miał trochę tego doświadczenia, co ja, tobyś rozumiał, że wszystkie wielkie problemy rozwiązuje się na początek przy pomocy domysłów. Im domysł dziwniejszy, tym bliższy prawdy.

— Mówiłeś, że nie możesz dowieść niczego. Ale przypuśćmy, że Dargot zrobił tak, jak mówisz, to jaka była pobudka mordu?

— Tu jest właśnie sęk. Nie mam pojęcia, co go do tego skłoniło. O ile wiem, lady Dargot była czarującą, młodą kobietą. Lord mówił o żonie z zachwytem i miłością, że ją kochał.

— A ta mumia — jego mumia w Stoney Ridge — o której mówiłeś?

— Cóż ta mumia?

— Gdybyś ją obejrzał, poznałbyś czy twoje podejrzenia są słuszne.

— O, naturalnie — odparł drwiąco Spinnett. Nic łatwiejszego. Trzebaby tylko jechać do Stoney Ridge, zapukać, zapytać, czy lord przyjmuje i bez żadnych wstępów palnąć chłopu: „Słuchaj, przyjacielu, chciałbym zbadać twoją mumię, bo mi się zdaje, że w tych powijakach schowałeś ciało kobiety, którą zamordowałeś“.

— Mógłbyś zawiadomić policję.

— Oj, Kashman, myślałem, że jesteś inteligentniejszy. Nawet policja nie miałaby prawa nachodzić go w jego domu.

— Nawet jeżeli lady Dargot przepadła?

— Sęk w tym, że nie przepadła — odpowiedział Spinnett.

— Kto pił brandy, ja czy ty?

— Powtarzam: nie przepadła. Siostra nieboszczyka Bartona telefonowała do Timsona, że w tych dniach się z nią spotkała. Dargot zrobił ci wiadomą propozycję już dość dawno.

— Nie przypominaj mi tego.

— Dobrze, dobrze, nie masz się czego niepokoić. Chciałem cię tylko ostrzec, nic więcej. Nie oszukuj mnie tylko, a możesz być pewny mojej przyjaźni.

— Nigdy cię nie oszukiwałem, Spinnett. Ale zaczyna mi się kręcić w głowie od twoich wywodów. Raz napędzasz mi strachu, to znów odwołujesz to, co powiedziałeś. Dajesz mi do zrozumienia, że lord zamordował żonę i zamaskował ciało pod postacią mumii i za chwilę krzyczysz, że przecież ona żyje, że siostra ją niedawno widziała. Jak to rozumieć?

Spinett zadzwonił na Timsona.

— Tera mnie przynieś — rozkazał omdlałym głosem. — Bo oklapłem.

Gdy znów zostali sami, detektyw rzekł:

— Gdybym mógł dowieść mojej teorii, Kashman, może bym się zwrócił do policji, ale nie mogę. Jutro zrobię nowe posunięcie i mam nadzieję, że coś wyświetlę. Posyłam lordowi prezent.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.